

STANOWISKO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 30 lipca 2021 r.

w przedmiocie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej
z 15 lipca 2021 r. (C-791/19)

Krajowa Rada Sądownictwa z głębokim niepokojem i rozczarowaniem przyjmuje stwierdzenia zawarte w wyroku TSUE z 15 lipca 2021 r., że nowy system odpowiedzialności dyscyplinarnej nie gwarantuje niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej, m.in. z tego powodu, że Izba ta została obsadzona wyłącznie sędziami wyłoniionymi przez Krajową Radę Sądownictwa, której 15 członków będących sędziami zostało wybranych przez Sejm oraz, że Krajowa Rada Sądownictwa jest organem, którego niezależność może wzbudzać uzasadnione wątpliwości.

W pierwszej kolejności należy zauważyć z żalem, że Trybunał postanowił odnosić się nie do faktów, co zawsze powinno być podstawą jakiegokolwiek decyzji jurysdykcyjnej, lecz do obaw i wrażeń, których uwzględnianie przynależy do sfery polityki i publicystyki. Krajowa Rada Sądownictwa w obecnym kształcie funkcjonuje już ponad 3 lata (39 miesięcy). Gdyby zatem istotnie jej niezależność była wątpliwa, to przez ten czas znalazłyby się przykłady na to wskazujące. W ocenie KRS, przez cały okres swojego działania Rada nigdy nie dała jakichkolwiek powodów do kwestionowania swojej niezależności, zarówno od czynników politycznych, jak i od środowiskowych grup nacisku, pomimo tego, że zarówno Rada jako całość, jak i jej członkowie byli często ofiarami niejednokrotnie niewybrednych nacisków, ataków, a nawet środowiskowego ostracyzmu. Z pewnością, gdyby Rada dopuściła się działania – zwłaszcza, acz nie wyłącznie, przy obsadzie stanowisk sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej – które budziłyby wątpliwości co do jej niezależności, to nie umknęłoby to uwadze ani Trybunału, ani Komisji Europejskiej, ani pewnych środowisk sędziowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Fakt, iż Trybunał nie zilustrował swoich obaw jakimkolwiek konkretnym działaniem Rady albo zachowaniem jej członków, Rada poczytuje sobie za przyznanie swojej niezawisłości i rzetelności przy wykonywaniu konstytucyjnych obowiązków.

Trudno nie odnieść wrażenia, że Trybunał w wyroku z 15 lipca 2021 r. stanął na stanowisku, iż wyłącznie rada sądownicza, której członkowie nie pochodzą z wyboru dokonanego przez parlament, lecz są wybierani przez samych sędziów, daje gwarancje niezawisłości powołanych przez nią sędziów. Tym samym Trybunał nie tylko odszedł od stanowiska przyjętego w swoim wyroku z dnia 9 lipca 2020 r., *Land Hessen*, C-272/19, EU:C:2020:535, pkt 55, 56, co zresztą *expressis verbis* przyznał w punkcie 103 wyroku z 15 lipca 2021 r., lecz zarazem podważył pośrednio niezawisłość sędziów we wszystkich Państwach Członkowskich Unii Europejskiej, w których albo wybór członków rady sądowniczej dokonywany jest przez parlament (Hiszpania), albo też, w których rady sądownicze w ogóle nie istnieją (Niemcy, Austria, Rep. Czeska, kraje skandynawskie). Tymczasem niezawisłość sędziów w tych państwach nigdy nie była kwestionowana i wniosek taki musi zostać *a limine* odrzucony.

Podobnych wniosków nie sposób też wyprowadzić z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W postanowieniu w sprawie *Clarke p. Wielkiej Brytanii* ETPCz wywiódł, że sama okoliczność polegająca na tym, iż władza wykonawcza mianuje i usuwa sędziów, nie stanowi naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, o ile nominaci pozostają niezależni od wpływów czy nacisków przy sprawowaniu swojej funkcji. Podobnie ETPCz orzekł w sprawie *Majorana p. Włochom* stwierdzając, że sam fakt, iż sędziowie sądów administracyjnych mianowani są przez lokalne władze administracyjne, nie może poddawać w wątpliwość ich niezawisłości, pod warunkiem, że pełnią swoje funkcje w sposób niezależny.

Nie można również nie zauważyć, iż wybory sędziów Sądu Najwyższego, w tym sędziów Izby Dyscyplinarnej dokonywane przez Radę po zmianie sposobu jej powoływania były po raz pierwszy przeprowadzane w formie jawnej i transparentnej. Obrady Rady były transmitowane na żywo za pośrednictwem sieci Internet, zaś kandydaci na sędziów Sądu Najwyższego po raz pierwszy mieli możliwość zaprezentowania się przed Radą. Dotychczas bowiem postępowanie to nie było jawne, a Rada nie wysłuchiwała kandydatów. Należy też zauważyć, że przed rokiem 2018 wyboru kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego dokonywało Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego zgodnie z uchwalonym przez siebie regulaminem, który nie miał rangi ustawowej. Powodowało to, że zasadą było, iż Krajowa Rada Sądownictwa dokonywała wyboru sędziów Sądu Najwyższego wyłącznie spośród kandydatów przez sędziów tego Sądu zaopiniowanych w niejawnej i nietransparentnej procedurze. W praktyce liczba kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego rozpatrywanych przez Radę nie przekraczała liczby wolnych miejsc, zaś wybór ten – wbrew Konstytucji RP - zależał głównie od woli samych sędziów SN

i miał charakter kooptacji a nie jawnej procedury konkursowej. Dopiero od 2018 r. wybór sędziów do Sądu Najwyższego stał się przejrzysty i poddany kontroli ze strony przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego.

Mając to wszystko na uwadze należy z całą stanowczością stwierdzić, że Krajowa Rada Sądownictwa w żadnym przejawie swojego działania, a zwłaszcza przy wyborze sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie dała jakiegokolwiek powodu do kwestionowania swojej niezależności i nigdy nie sprzeniewierzyła się swoim konstytucyjnym obowiązkom

Na zakończenie Krajowa Rada Sądownictwa pragnie zaapelować do wszystkich uczestników debaty publicznej, a do sędziów sądów powszechnych, sądów administracyjnych i Sądu Najwyższego w szczególności, o umiar i ogładę w publicznym formułowaniu sądów, tak by zawsze mieli oni na względzie porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej. Krajowa Rada Sądownictwa wyraża przekonanie, iż rozwiązanie istniejącego kryzysu jest możliwe tylko na gruncie przestrzegania zarówno wiążącego Polskę prawa międzynarodowego, jak i w równym stopniu Konstytucji RP, która dla wszystkich uczestników debaty publicznej wydaje się być słusznym punktem odniesienia dla podejmowanych działań. Rada wyraża najgłębsze przekonanie, iż kluczem do znalezienia odpowiedniego rozwiązania prawnego jest działanie przepełnione troską o dobro wspólne, bez względu na osobiste, polityczne czy ideologiczne sympatie czy antypatie.